Nakład 22 600 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 298 | Sosnowiec, czwartek 14 listopada 1929 roku. | Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy przed 60 groszy, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc, drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77, ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC. ul. Kościuszki.

Wielki triumf kawalerji polskiej w Nowym Jorku.

Polska zdobyła „puhar narodów"

NOWY JORK, 13. 11. W odbywającym się w Madison Square Garden międzynarodowym turnieju konnym barwy polskie święcą nowe triumfy. Polscy jeźdźcy, zwycięzcy we wszystkich prawie ważniejszych biegach, uzyskali nowy sukces, wygrywając bieg „International Military Trophy", czyli puhar narodów.

W ogólnej klasyfikacji jeźdźcy polscy otrzymali zaledwie 2 i pół punktów karnych.

Drugie miejsce zajęła drużyna włoska z 6 i pół punktami, trzecie amerykańska 8 punktów, czwarte irlandzka 13, a kanadyjczycy z 20 i pół punktami zajęli piąte miejsce.

W skład drużyny polskiej wchodzą: Kazimierz Gzowski na „Hamlecie", Stefan Starnawski na „Pegazie" i Władysław Zgorzelski na „Leharo".

„Pegaz" wyszedł z walki bez punktu karnego, „Leharo" otrzymał dwa punkty karne. „Hamlet" za małe przekroczenie pół punktu.

Drużyna włoska przez pewien czas trzymała się nawet lepiej od polskiej, mając o pół punktu mniej, dopiero, gdy „Aladin" dopingowany przez kapitana Bettoniego, zrzucił go z grzbietu, karne punkty ekipy włoskiej wzrosły o 5 i pół punktu.

×

NOWY JORK, 13. 11. Zawodom w Madison Square Garden przyglądał się 20-tysięczny tłum publiczności, który gorąco oklaskiwał jeźdźców polskich.

Ambasador włoski i dowódca garnizonu nowojorskiego gorąco gratulowali posłowi Filipowiczowi zwycięstwa.

Poseł Filipowicz zaprosił drużynę polską do Waszyngtonu, gdzie na jej cześć odbędzie się przyjęcie i bal.

×

Zdobyty wczoraj po raz trzeci przez Polaków amerykański puhar narodów przechodzi na własność kawalerji Polskiej. Wielka srebrna taca z czterema podkowami — duma i marzenie każdego kawalerzysty na kuli ziemskiej, nie opuści już nigdy naszego kraju.

Podkop pod składy min. poczt.

Czterech opryszków zdołało zbiec, pozostawiwszy łup wartości kilkunastu miljonów złotych.

WARSZAWA, 13. 11. Dziś w nocy usiłowano dokonać kradzieży w głównym składzie materjałów pocztowych min. poczt i telegrafów przy ul. Ludnej 4, mieszczącym się w zabudowaniach po fabryce papierosów „Union".

Około godz. 3 w nocy jedna z lokatorek domu usłyszała podejrzane szmery, natychmiast też obudziła męża swego, który wziąwszy rewolwer udał się na podwórze. W składzie druków na parterz eGrut ujrzał sylwetkę jakiegoś mężczyzny, wobec czego bez namysłu wystrzelił z rewolweru w okno. Nie mając kluczy, Grut nie mógł dostać się do wnętrza magazynu. Skorzystali z tego złodzieje, którzy rzucili się do ucieczki.

Niezwłocznie zaalarmowano o wypadku policję 13-go komisarjatu, która stwierdziła, iż w ścianie, grubości przeszło pół metra, zrobiony był duży otwór, który prowadził do pustej stajni na ul. Solec 71. Istnieje przypuszczenie, że podkopywaczy było czterech.

W magazynie poczty przechowywane są znaczki pocztowe, blankiety, przekazy itp. druki, przedstawiające wartość kilkunastu miljonów złotych.

Na miejscu nieudanej kradzieży złodzieje pozostawili: dwa łomy, piłkę, świder, borolkę, osiem arkuszy dużego formatu papieru pakowego, chustkę w kraty i derkę na konia.

O kolonje dla Polski.

WARSZAWA, 13. 11. Nadzwyczajne zebranie członków związku kaniowczyków i żeligowczyków w Warszawie ku uczczeniu rocznicy niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 11 listopada 1929 r., po wysłuchaniu odczytu przedstawiciela ligi morskiej o prawach Polski do części kolonij poniemieckich, postanowiło zwrócić się z gorącym apelem do prasy, sfederowanych związków i społeczeństwa, by zgodnym wysiłkiem stworzyło atmosferę, umożliwiającą rządowi wystąpienie i przeprowadzenie tej akcji przed forum ligi narodów.

Wymordował całą rodzinę, gdy siostra nie przyjęła jego oświadczyn.

WARSZAWA, 13. 11. (wł.) We wsi pod Prużanami miało dziś miejsce niezwykłe wymordowanie całej rodziny.

Niejaki Aleks Kiecielewicz, w napadzie szału oświadczył się swej rodzonej siostrze.

Gdy wyśmiała konkurenta, wyciągnął rewolwer i wystrzelił do niej a następnie do sióstr: Zofji i Poraszki i do bratowej. Widząc ofiary swego obłędu na sieni, Aleks zbiegł do lasu.

Mordercy nie ujęto.

Siostra cesarza Wilhelma zmarła w Bonn

BERLIN, 13. 11. Dziś przed g. 7-mą rano zmarła w Bonn na zapalenie płuc siostra ekscesarza Wilhelma, księżniczka Wiktorja, małżonka Zubkowa.

Już w dniu wczorajszym stan chorej pogorszył się do tego stopnia, iż lekarze, nie widząc nadziei utrzymania jej przy życiu, wezwali do jej łoża kilku najbliższych krewnych. Cesarz Wilhelm otrzymywał dwa razy dziennie biuletyny o stanie zdrowia siostry.

Zmarła dziś w Bonn Wiktorja Zubkow, owdowiała księżniczka pruska urodziła się w roku 1866, jako córka późniejszego cesarza Fryderyka III i księżniczki Wiktorji, córki królowej angielskiej Wiktorji.

Zubkow przebywa obecnie w Luksenburgu, gdzie pełni funkcję mixera w jednym z barów.

Biblja za miljon złotych wywieziona będzie z Polski.

WARSZAWA, 13.11. W kapitule katedralnej w Pelplinie (na Pomorzu) znajduje się rzadki egzemplarz Biblj Gutenberga.

Jak się dowiadujemy, do kapituły tej zwrócono się z zagranicy z propozycją nabycia Biblji za cenę 100.000 dolarów.

Gdyby sprzedaż doszła do skutku, sumę tę podobno zużytkowanoby na odnowienie katedry. Pozbywanie się jednakże tak cennego zabytku za granicę — byłoby wielką szkodą.

KONFERENCJA NA ZAMKU.

WARSZAWA, 13. 11. (wł.) Dziś odbyła się na Zamku konferencja między p. prezydentem Rzplitej i ministrem skarbu p. Matuszewskim.

Konferencja ta była dalszym ciągiem wczorajszej między p. prezydentem i premjerem Świtalskim i tyczyła się również najbliższych zarządzeń gospodarczych.

P. KONOPACKA - MATUSZEWSKA odznaczona złotym krzyżem zasługi.

WARSZAWA, 13. 11. (wł.) P. prezydent Rzplitej podpisał dziś dekret w sprawie odznaczenia złotym krzyżem zasługi p. Haliny Konopackiej - Matuszewskiej za propagandę sportu.

POTWORNA FALA „CZARNYCH DNI" NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ.

NOWY JORK, 13. 11. Na dzisiejszem zebraniu giełdowem kursy akcyj podlegały nadzwyczaj silnym wahaniom, przyczem niektóre papiery spadły do poziomu, nienotowanego w ciągu całego roku. Po chwilowej tendencji zwyżkowej, spadek przybierał coraz to większe rozmiary.

Giełdę ogarnęła ponownie panika. Straty dzisiejsze sięgają znów zawrotnych sum. Ogółem tranzakcje objęły 6 milj. 445 tys. szt. akcyj.

TRAGICZNA ŚMIERĆ 2 LOTNIKÓW WOJSKOWYCH.

Na lotnisku wojskowem 3 pułku lotniczego w Ławicy pod Poznaniem wydarzyła się tragiczna katastrofa.

Dwa samoloty wojskowe: dwumiejscowy „Potez XXV", pilotowany przez por. pilota Bilskiego i jednomiejscowy samolot myśliwski typu „Spad", pilotowany przez por. pilota Werwickiego wystartowały do lotu. Na drugiem miejscu w „Potezie" leciał podpor. obserwator Lipiński.

Na wysokości około 100 metr. oba szybujące samoloty zderzyły się, wskutek czego skrzydła „Poteza" odpadły, a kadłub runął na ziemię. Obaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu.

Porucznik Werwicki wylądował dość szczęśliwie, mimo, że i jego samolot odniósł podczas zderzenia poważne uszkodzenia. Pilot doznał tylko skaleczeń ręki.

Zmarły tragiczną śmiercią lotnik por. Bilski był jednym z wybitnych pilotów polskich. Brał on przed rokiem udział w międzynarodowym raidzie lotniczym.

POLICJA W UNIWERSYTECIE BERLIŃSKIM.

BERLIN, 13. 11. Uniwersytet berliński był widownią gorszących zajść wywołanych przez prawicową grupę studentów.

Studenci urządzają corocznie bal, który ma charakter oficjalnego balu uniwersyteckiego.

Nastroje polityczne większości studentów, wrogich republice, skłoniły rektora do usunięcia z murów uniwersyteckich afiszów, reklamujących ów bal i wydania zakazu oficjalnej sprzedaży biletów w kwesturze.

Na znak protestu młodzież akademicka odbyła zebranie pod gołem niebem i następnie ze śpiewem rewolucyjnej pieśni Hitlerowców „Pójdziemy na barykady" wtargnęła do gmachu uniwersyteckiego, gdzie pobito grupę żydowskich studentów, oraz wypchnięto przez okno parterowe kilku socjalistów.

Po przybyciu posiłków policja zlikwidowała zajście, aresztując 6 studentów.

POCIĄG OSOBOWY W PŁOMIENIACH.

KASSEL, 13. 11. Dziś wydarzyła się niezwykle rzadka katastrofa kolejowa.

Maszynista pociągu, zdążającego do Kassel, zauważywszy, iż przewodniki wysokiego napięcia oberwały się i leżą na szynach, zatrzymał pociąg tuż przed przewodnikami.

W chwili, gdy usuwano z szyn niebezpieczne druty, nastąpiło krótkie spięcie, skutkiem czego tak parowóz, jak i wszystkie wagony w ciągu kilku sekund zostały objęte płomieniami.

Kilkunastu pasażerów odniosło silne kontuzje, kilkaście zaś osób dostało ataków nerwowych.

Śmiertelny skok

z czwartego piętra.

WARSZAWA, 13. 11. W małym kawalerskim pokoiku przy ul. Kożej Nr. 9, na czwartym piętrze mieszkali bracia Jankiel i Celman Rotszteinowie.

Jankiel pracował od 8 lat w fabryce skór Lubelczyka (Franciszkańska 20). Na ostatnie święta dostał gratyfikacji 200 zł. i był w doskonałym humorze.

Nic też nie wskazywało, że 25 letni Jankiel Rotstein nosi się z zamiarami samobójczemi.

Dziś o godzinie 7 rano Jankiel wstał tak jak codziennie wstawał, żeby udać się fabryki.

Nic nie mówiąc do brata, nałożył spodnie i kamasze i nagle otworzywszy okno, rzucił się na bruk. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Jaka była przyczyna samobójstwa Rotsteina, nie ustalono. Brat samobójcy przypuszcza, że mogła tu wchodzić w grę zawiedziona miłość, o czem jednak Jankiel nigdy nie wspomniał.

Zadania związków zawodowych pracowników umysłowych.

Sukcesy klasowego ruchu zawodowego głównie w dziedzinie ochrony pracy, pomyślna walka o poziom płac i zwycięstwa polityczne zorganizowanych mas robotniczych poczynają wywierać decydujący wpływ na kształtowanie się ruchu zawodowego wśród warstwy urzędniczej. Wyrazem tego tworzenie silnych organizacyj pracowników umysłowych. Z drugiej strony zmiana ogólnych warunków politycznych powojennej Europy kolosalne przesunięcie sił społecznych od prawicy do lewicy w ciągu ostatnich 15 lat; — dalej, kształtowanie się nowych pojęć o roli i zadaniach państwa współczesnego, a wreszcie konstytucyjne uznanie czynnika pracy, jako podstawy dzisiejszego ustroju społecznego, stawiają organizacje pracownicze wobec nowych zadań, żądając od nich wprost czynnej współpracy w rozwiązywaniu pierwszorzędnej wagi zagadnień państwowych.

Jaskrawym wyrazem tych tendencyj jest oparcie nowej formy ustrojów politycznych współczesnej Europy w dominującym stopniu na przymusowych związkach zawodowych, jako wyrazicielach opinji twórczych mas społecznych (Włochy, Rosja). Analogiczne próby skierowania ruchu zawodowego na drogę czynnej współpracy w rozbudowie państwa, spotykamy dziś prawie we wszystkich krajach Europy w ostatnich czasach pojawiają się również i u nas coraz liczniejsze głosy, domagające się powołania związków zawodowych do szerszej akcji w terenie zagadnień państwowych. Nawet wypłynął już gotowy projekt nowej konstytucji, oparty na przymusowych związkach zawodowych, którego autorem jest wybitny teoretyk prawa politycznego prof. Jaworski.

Związki zawodowe winny stać się szkołą pracy społecznej i politycznej obywatela. Tylko poprzez pracę w organizacji zawodowej można dążyć do zajmowania stanowisk w życiu społecznem i politycznem państwa. Obywatel, odpowiednio przygotowany i wyrobiony w ruchu zawodowym, znajdzie w dalszej pracy politycznej jasną i wyraźną linję, opartą na nabytem doświadczeniu, i pracować będzie z całkiem innym już niż dotąd dla ogółu pożytkiem. Na związkach zawodowych ciąży dziś również obowiązek inicjatywy, skierowanej na przebudowę dzisiejszego ustroju na nowe państwo, w którem praca, jako podstawa gospodarstwa narodowego, znalazłaby faktycznie właściwe znaczenie.

Poza tem, biorąc pod uwagę dzisiejsze położenie materjalne pracowników umysłowych, należy mieć na względzie, że okres najbliższych lat będzie walką, w której klasa pracująca musi dążyć do wyrównania swej stopy życiowej z ogólnoświatową.

I tu właśnie otwiera się wielkie pole dla rozwoju organizacyj zawodowych. Mamy na myśli nie rozwój oparty na demagogji polityczne, ale rozwój, na rzeczowych podstawach oparty i przejęty zrozumieniem ogólnych interesów państwowych.

Zadania związków zawodowych pracowników umysłowych w poruszonej dziedzinie rozwijać się będą w dwu płaszczyznach: w jednej, obejmującej całokształt spraw ściśle zawodowych (jak np. zagadnienia płacy, czasu pracy, warunków pracy itd.) oraz drugiej do której będą należały kwestje ogólniejszej natury, jak sprawa instytucyj ubezpieczeń społecznych, samorządów miejskich i gospodarczych, a wreszcie i zagadnienia ogólnopaństwowe.

W dziedzinie zagadnień ściśle zawodowych konieczną jest bezwzględnie pomoc ze strony rządu. Niejednolita masa pracowników umysłowych, rozproszona po wszystkich miastach państwa, wymaga organizacji.

Ujęcie tej ofiarnej, cierpliwej warstwy w odpowiednią formę organizacyjną wyda bezwzględnie dobre wyniki.

Jeżeli chodzi o interesy zawodowe, — związki zawodowe winny stać się organizacjami, w których każdy pracownik znajdzie ochronę swej pracy i to w formie umów zbiorowych, pomocy prawnej, zasiłków na wypadek bezrobocia pośrednictwa pracy, — a nawet i dążenia do podniesienia jego kwalifikacyj zawodowych.

Inne zadania czekają związki zawodowe w dziedzinie ogólnych zagadnień. Tutaj związki zawodowe mają zapewnić swym członkom odpowiednią reprezentację na terenie kas chorych, zakładów ubezpieczeń, rad miejskich, izb pracy, izb gospodarczych, a nawet odpowiednią reprezentację na terenie władz ustawodawczych. Pierwszym etapem pracy w tym kierunku winna być sprawa zakładów ubezpieczeń społecznych. Gospodarka w tych instytucjach, oparta dotąd przeważnie na wpływach partyjno - politycznych i niejednokrotnie nieudolna, musi stać się przedmiotem opieki ze strony związków zawodowych, opieki rzeczowej, fachowej i celowej, by zastępstwo interesów ubezpieczonych stało się faktycznem i tym interesom odpowiadało. Jeżeli zw. zawodowe pracowników umysłowych na terenie tych instytucyj wykażą racjonalną i umiejętną gospodarkę, zdobywanie dalszych terenów pracy będzie bardzo łatwe.

Czy ziemia kielecka stanie się nowem zagłębiem naftowem?

Sensacyjne wyniki wierceń.

W Wujczy specjalna komisja instytutu geologicznego pod kierownictwem profesora Jana Tarnowskiego przeprowadza badanie geologiczne terenów w poszukiwaniu ropy naftowej. Badania te rozszerzone zostały ostatnio na cały powiat stopnicki i dały nieoczekiwane wyniki. Jak oświadczył profesor Tarnowski, ropa naftowa pochodzi z warstw znacznie głębszych, niż dotąd przypuszczano. Obecnie płytkie jej złoża są pochodzenia wtórnego i wiążą się z głębiej położonemi złożami.

Wynik badań zachęcił instytut geologiczny do rozpoczęcia głębokich wierceń.

W niedługim czasie uruchomiony będzie w okolicy Wujczy pierwszy głęboki szyb "Minister Boerner".

Istnieje przypuszczenie, że wynikiem tych wierceń będzie uzyskanie dla państwa nowych zasobnych terenów naftowych.

Niesłychana prowokacja pastorów niemieckich na Górnym Śląsku.

Duchowni ewangeliccy zbojkotowali święto państwowe.

Prasa niemiecka donosi, iż w dniu święta niepodległości, wszyscy pastorzy niemieccy na terenie G. Śląska demonstracyjnie usunęli się od odprawiania okolicznościowych nabożeństw.

W kościołach ewangelickich niemieckich na G. Śląsku nie odbyło się z tego powodu ani jedno nabożeństwo.

Zbór ewangelicki w Pszczynie posunął się nawet do prowokacyjnej uchwały, aby w przyszłości żadnych nabożeństw z okazji świąt narodowych nie odprawiać.

Zuchwalstwo niemieckich pastorów ma być protestem przeciwko zasądzeniu na jeden miesiąc więzienia organisty kościoła ewangelickiego w Pszczynie, Bloka, za to, że 11 listopada 1928 r. udaremnił działanie szkolnej odśpiewanie hymnu narodowego.

Zuchwały wybryk niemieckich pastorów jest niesłychany.

Onegdaj udała się do wojewody delegacja ewangelików - polaków z protestem przeciwko prowokacji niemieckich pastorów. W tej sprawie mają być rozpoczęte energiczne kroki.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Listopad 14 Czwartek	Dziś: Jakunda B. W.
	Jutro: Leopolda W.
	Wschód słońca: 6.52
	Zachód „ 15.48

RADJO.

WARSZAWA

Czwartek, 14 listopada.

11.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., hejnał z Wieży Marj. w Krak.
12.30. Koncert szkolny z Filh. Warsz.
15.00. Kom. gospodarczy.
15.45. Kom. L. O. P. i P.
16.15. Koncert z płyt gramof.
17.15. „Wśród książek".
17.45. Koncert solistów.
18.45. Rozmaitości.
19.10. Giełda rolnicza.
19.25. Muzyka z płyt gramof.
19.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astronom.
20.00. Odczytanie progr. na dzień następny.
20.15. Feljeton p. t. „Polowanie w dżungli na grubego zwierza".
20.30. Koncert.
21.30. Słuchowisko z Krakowa.
22.15. Kom.: meteor., polic. i sport.
22.25. „Ostatnia fala".
22.35. Kom. PAT.
23.00 Muzyka.

KATOWICE

Czwartek, 14 listopada.

11.58. Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Wieży Marj. w Krakowie oraz kom. meteor.
12.05. Koncert z płyt gramof.
12.30. Koncert z Warsz.
16.00. Kom. Pol. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl.
16.20. Koncert z płyt gramof.
17.15. „Mieszczanie śląscy przed kilkuset laty".
17.45. Koncert pop. z Warsz.
18.45. Rozmaitości.
19.05. Skrzynka pocztowa.
19.30. Z cyklu sportowego.
19.58. Sygnał czasu z Warszawy.
20.05. Transm. z Krakowa.
21.30. Audycja literacka.
22.15. Transm. z Warsz., zapowiedź programu na dzień następny.
23.00. Muzyka taneczna.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel" »Willa Falkonieri«

Ogólna.

(c) **Organizacja buchalterów w Polsce.** Istniejący w Warszawie od 1927 r. „Polski związek buchalterów bilansistów na mocy decyzji władz państwowych z dn. 17 października r. b. przemianowany został na **Polski związek buchalterów rzeczoznawców, buchalterów bilansistów i ich pomocników w Rzeczypospolitej Polskiej,** (Warszawa, Nowy Świat 3) i wobec tego związek jednoczyć będzie wszystkich buchalterów, od buchaltera - rzeczoznawcy (sądowego lub ustanowionego przez izbę przem. - handlową), aż do pomocnika buchaltera włącznie. Członkowie związku, zamieszkali na prowincji, otrzymywać będą stenogramy poniedziałkowych wieczorów dyskusyjnych prowadzonych w Warszawie i tym sposobem będą mogli stale uzupełniać swoje wiadomości.. Związek wydaje od marca 1928 r. miesięcznik „Buchalter Polski" pod redakcją prezesa związku, p. Antoniego Szyllera. Członkowie związku otrzymują pisma bezpłatnie.

Zainicjowany przez związek ruch zawodowy pośród buchalterów daje wspaniałe rezultaty, gdyż cały szereg dotychczas niezrzeszonych zgłasza gremjalnie przystąpienie swoje do organizacji.

S. p. ks. Grzegorz Augustynik.

W Krakowie zmarł w poniedziałek ks. Grzegorz Augustynik.

Ś. p. ks. Augustynik urodził się w 1846 r. w Zagórzu. Po ukończeniu gimnazjum w Piotrkowie, wstąpił na wydział medyczny uniwersytetu warszawskiego, lecz po dwuch latach, idąc za głosem powołania, przenosi się do seminarjum duchownego w Kielcach.

Po ukończeniu seminarjum, ś. p. ks. Augustynik wyjeżdża do akademji duchownej w Petersburgu, lecz w ostrym klimacie północnym zapada na zdrowiu i wraca do kraju, gdzie otrzymuje kierownictwo parafją w Siemoni, następnie w Czeladzi, później zostaje dziekanem we Włoszczowie, skąd przybył na proboszcza w Dąbrowie.

Po kilku latach na skutek wystąpienia władz zaborczych został przeniesiony do Książa Wielkiego, aliści dzięki długotrwałym zabiegom parafjan wraca z powrotem do Dąbrowy. W 1917 r. przechodzi na stanowisko dziekana w Łasku, djecezji włocławskiej, a w 1921 r. wstępuje dobrowolnie w charakterze tercjarza do zakonu OO. Paulinów na Jasnej Górze.

Niedawno sędziwy kapłan poważnie zaniemógł i wyjechał na kurację do Krakowa, gdzie życie zakończył, przeżywszy lat 83.

Całe życe ś. p. Augustynika było pasmem usilnej pracy dla dobra ogólnego i borykania się z różnorodnemi przeciwnościami.

Prócz pracy duszpasterskiej każdą wolną chwilę poświęca pracy społecznej. Organizuje pomoc dla biednych, otaczając szczególną opieką biedne dzieci, zakłada ochrony i przytułki, liczne związki i stowarzyszenia społeczne, a prócz tego pisze artykuły do pism katolickich, wydaje masowo popularne broszury, w których omawiając sprawy religijne uczył historji Polski i miłości kraju ojczystego. Dzięki zabiegom i pracy ś. p. ks. Augustynika wybudowano w Dąbrowie duży gmach stowarzyszenia robotników chrześcjańskich, ochronę, przytułek i pomnik obok kościoła, wreszcie piękną i największą w Zagłębiu świątynię.

W uznaniu położonych zasług dla kościoła ś. p. ks. Augustynik otrzymał szereg zaszczytnych odznaczeń. Między innemi, Ojciec Św. Pius X mianował go prałatem papieskim, oraz otrzymał order „Pro Ecclesia et Pontifice".

W Dąbrowie utworzono komitet sprowadzenia z Krakowa zwłok ś. p. ks. Grzegorza Augustynika. Prezesem komitetu wybrano prez. dr. Madeyskiego. Do sekcji administracyjnej weszli pp.: E. Husarzewski, przewodniczący sekcji, oraz członkowie: wiceprez. Kuźniak, Marzec, Szymański, dr. Piwowar. W. Koralewski, Kaliszek, Trzęsimiech, Zając, inż. Weber i Buchta. Do sekcji finansowej: przewodniczący inż. Paszkowski, oraz członkowie dr. Piwowar, inż. Kaznowski, Sosnowski, Kuliński, Słomiany, Jaworski, Kalińska, Trzęsimiech, Stankiewicz, inż. Weber, Jędrusik, Kuszewski, Herman i Sowa. Do sekcji kościelnej: ks. kan. Mazurkiewicz i ks. Kaczmarczyk.

Uroczystości pogrzebowe w Krakowie odbędą się dzisiaj. Na uroczystości te uda się komitet, który następnie będzie towarzyszył zwłokom aż do Dąbrowy, gdzie zwłoki przybędą o godz. 3 pop. W Dąbrowie obok krzyża przy hucie Bankowej będzie ustawiony katafalk, na którym chwilowo zostanie ustawiona trumna ze zwłokami, a w czwartek o godzinie 5 m. 30 popołudniu nastąpi eksportacja do kościoła. W piątek po nabożeństwie nastąpią końcowe uroczystości pogrzebowe.

Istnieje projekt pochowania ś. p. ks. Augustynika w kapliczce przy kościele. Na to jednak potrzebne jest zezwolenie ks. biskupa, do którego w tej sprawie wyjechała specjalna delegacja.

Proces tow. sosnowieckiego z rządem

Echa okupacji niemieckiej.

Jedno z bardziej ciekawych charakterystycznych dla naszych stosunków zagadnień było świeżo przedmiotem rozstrząsania w 2-ch instancjach sądowych.

Sosnowieckie towarzystwo kopalń i zakładów hutniczych wystąpiło przeciwko skarbowi państwa o 24.748 zł. tytułem wynagrodzenia straty, wyjaśniając w swem powództwie, że w czasie okupacji niemieckiej były zarekwirowane Sosnowieckiemu T-wu 3 lokomotywy, które w następstwie objął w posiadanie zarząd kolei polskich.

Wbrew poleceniu ministra, który uwzględnił prośbę t-wa i polecił zwrócić mu lokomotywy, dyrekcja kolei przetrzymała je u siebie kilkanaście miesięcy od daty polecenia ministerjalnego.

Ta opieszałość zdaniem powoda, ze strony urzędników kolejowych wyrządziła straty, gdyż korzystanie z lokomotyw w ciągu tak długiego czasu musiało zmniejszyć ich wartość.

Co mówią biegli?

Sąd okręgowy w Warszawie zasięgnął opinji biegłych celem orzeczenia: na ile mogła się zmniejszyć wartość lokomotyw w związku z kilkunastumiesięcznym używaniem i eksperci określili sumę podaną w powództwie.

Po wysłuchaniu przedstawiciela prokuratorji gen., broniącej interesów skarbu, sąd okręgowy zasądził od skarbu państwa poszukiwane wynagrodzenie strat wraz z kosztami sądowemi.

Od tego wyroku prokuratorja generalna odwołała się do sądu apelacyjnego, gdzie wyjaśniała, że rekwizycja lokomotyw przeniosła na okupantów tytuł własności, kiedy zaś w następstwie państwo polskie odebrało okupantom te lokomotywy, stały się one własnością państwa, jako łup wojenny. Ministerjum komunikacji nie miało więc żadnego obowiązku zwracać lokomotywy, a jeżeli je zwróciło, to było to jedynie aktem dobrej woli. Ministerjum zresztą nie zobowiązywało się żadnym terminem zwrotu, sosnowieckie t-wo nie ma więc żadnej podstawy domagać się odszkodowania za spóźniony zwrot, który nie wynikał z obowiązku, lecz z dobrej woli.

Pełnomocnik powodu adw. Kroński odpierał (również jak i w I instancji) te zarzuty, utrzymując, że prawo nie zna pojęcia „dobrej woli" państwa w stosunku do obywatela.

Państwo nie może mieć wszak złej woli. Prawo dlatego zna tylko pojęcie swobodnego uznania.

Skoro minister komunikacji, wykonywując to swobodne uznanie, wydał orzeczenie, nakazujące zwrot lokomotyw, to dyrekcji kolei nie wolno było korzystać nadal z tych lokomotyw i zwrócić je dopiero po upływie kilkunastu miesięcy.

Była to opieszałość,

która spowodowała straty, te zaś skarb państwa winien wynagrodzić.

Sąd apelacyjny odroczył wyrokowanie w tej sprawie na 2 tygodnie poczem ogłosił wyrok, oddalający skargę prokuratorji generalnej i zarządzający na rzecz sosnowieckiego t-wa poszukiwane wynagrodzenie oraz koszta sądowe za drugą instancję.

(c) **Szkoła handlu morskiego w Gdyni.** Towarzystwo szkoły handlu morskiego i techniki portowej w Gdyni, pod protektoratem pana prezydenta Rzeczypospolitej, komunikuje, iż w szkole handlu morskiego w Gdyni są jeszcze wolne miejsca na I kursie i że sekretarjat szkoły przyjmuje nadal zgłoszenia nowych kandydatów, od których wymagane jest świadectwo ukończenia 6 klas gimnazium.

Szkoła posiada dwa wydziały: importowo-eksportowy i bankowy. Nauka trwa 3 lata, podzielone na 6 semestrów. Czesne 60 zł. miesięcznie. Mieszkania w Gdyni od 100 zł. miesięcznie.

Z Kielc.

(k) **Uroczysta akademja ku uczczeniu 11 rocznicy niepodległości.** Na zakończenie uroczystości obchodu 11 rocznicy niepodległości Polski w teatrze polskim odbyła się reprezentacyjna akademja ze współudziałem p. wojewody Korsaka, gen. Łuczyńskiego, starosty Boryssowicza, prezydenta Cichowskiego oraz przedstawicieli organizacyj społecznych i miejscowej prasy.

Akademję zagaił p. wojewoda Korsak, który w swem przemówieniu scharakteryzował pokrótce przebieg walk o niepodległość oraz podkreślił wielkie znaczenie tego święta.

Po przemówieniu p. wojewody gen. Łuczyński wygłosił odczyt, poczem nastąpiły produkcje muzyczne.

Orkiestra smyczkowa seminarjum nauczycielskiego pod batutą prof. Cetnera wykonała bardzo udatnie wiązankę pieśni legjonowych.

W drugiej części programu znana już społeczeństwu kieleckiemu śpiewaczka p. Zofja Wolska odśpiewała „Żal" — Chopina i arję z op. „Demon" — Rubinsztajna. Publiczność obdarzyła śpiewaczkę oklaskami.

Następnie chór mieszany towarzystwa miłośników sztuki z udziałem orkiestry państw. seminarjum nauczycielskiego pod batutą prof. Cetnera odśpiewał: „kantatę" — Cetnera, „Hymn" — Nowowiejskiego oraz „W naszej wiosce" — Żukowskiego. Z przyjemnością należy podkreślić, że dzięki sprężystemu kierownictwu prof. Cetnera chór stoi na wysokim poziomie. Wykonanie pieśni było absolutnie bez zarzutu.

Pod koniec orkiestra 4 p. p. leg. pod batutą p. Matloka odegrała: „Ruy — Blas" Mendelson - Bertholdyego oraz z werwą „Mazurka" Chopina.

(k) **Akademja ku czci Stanisława Kostki.** W ubiegły wtorek o godz. 4 po południu w teatrze polskim odbyła się uroczysta akademja ku czci patrona młodzieży św. Stanisława Kostki.

Na program akademji złożyło się przemówienie prefekta ks. dr. Przygockiego o św. Stanisławie Kostce oraz produkcje muzyczne i deklamacje.

W drugiej części programu odegrano 3 aktową sztukę z życia Stanisława Kostki „Dwaj bracia", w wykonaniu uczniów szkoły im. St. Konarskiego.

Na zakończenie chór szkolny odśpiewał „My chcemy Boga".

(k) **Otwarcie nowej cukierni.** Dziś nastąpi dawno oczekiwane przez kielczan otwarcie luksusowo urządzonej cukierni „Cafe Italia" własności pp. Maciejewskich. O godz. 9 rano odbędzie się nabożeństwo poczem nastąpi poświęcenie, a następnie przyjęcie, dla zaproszonych gości.

O godz. 6 wieczorem nastąpi otwarcie cukierni dla publiczności.

Nowym właścicielom życzymy powodzenia.

(k) **Śmierć przy kopaniu gliny.** W pobliżu wsi Szydłówek, gm. Dąbrowa, powiatu kieleckiego, niejaki Marcisz Walenty, lat 30, mieszkaniec Szydłówka, kopiąc glinę został przygnieciony skarpą gliny. Po odkopaniu przewiezio no go do szpitala w Kielcach, gdzie po upływie godziny zmarł.

(k) **Repertuar kin.** Kino „Palace"— Burza nad Azją. Kino „Unjon" — Hrabia Monte Christo. Kino „Czwartak" — Biała Sonata.

(k) **Napad i rabunek.** Na posterunku p. p. w Parydyżu, powiatu opoczyńskiego, Wierzchowski Rubin, mieszkaniec Żarnowca zameldował, iż dnia 10 b. m. o godz. 16.30 na szosie w pobliżu wsi Alfonsów gm. Wielka — Wola, powiatu opoczyńskiego, zatrzymało go 2 pijanych osobników, którzy ściągnęli go z wozu, pobili, a następnie zabrali mu 50 zł., znajdujące się w płóciennym woreczku, ukrytym w kieszeni kamizelki. Sprawców powyższego ujawniono w osobach: Bąka Władysława, lat 24 i Kiśniewskiego Feliksa, lat 24, obaj mieszk. wsi Janków, powiatu opoczyńskiego.

(k) **Kradzieże.** Z niezamkniętego mieszkania Włodzianowej Zofji, przy ul. Prostej Nr. 1 w Kielcach, skradziono Dobrowolskiemu Józefowi palto wartości 200 zł.

— Przed kilku dniami złodzieje dostali się przez balkon do mieszkania Ostrowieckiego Zysla, przy ul. Koziej Nr. 13 w Kielcach i skradli książeczkę czekową banku ludowego w Kielcach, oraz 10 pierścionków złotych, wart. 1000 zł. Kradzieży tej dokonał zawodowy złodziej Rubinsztajn Jankiel, zam. w Kielcach przy ul. Szydłowskiej, którego aresztowano.

— Tegoż dnia za pomocą dobranego klucza złodzieje dostali się do mieszkania Ksyla Frydmana, przy ul. Focha Nr. 11 w Kielcach i skradli garderobę i biżuterję, ogólnej wart. 2235 zł.

— Ze strychu domu Nr. 20 przy ul. Silnicznej w Kielcach skradziono Kaczkowiczowi Majerowi bieliznę, wart. 100 zł.

— Z mieszkania Kauba Abrama, przy ul. Bodzentyńskiej Nr. 67 w Kielcach złodzieje skradli 4 poduszki wart. 320 zł.

Obchód uroczystości 11 listopada w Zawierciu.

Obchód uroczystości 11 listopada wypadł w Zawierciu okazale i nadspodziewanie imponująco:

Tłumy publiczności przez cały dzień towarzyszyły pochodom, defiladom, ćwiczeniom strażackim i t. p. biorąc żywy i odruchowy udział w uroczystości. Nastrój panował świąteczny. Program rozpoczął alarm wszystkich fabryk, o godz. 7.20 które alarmowały pożar domu specjalnie na ten cel zbudowanego przy zbiegu ul. Pomorskiej i Chmielnej.

W obecności władz wszystkie miejscowe straże popisywały się przy gaszeniu ognia. Przy okazji tej ładnie popisała się młoda straż miejska, która dała pierwsza wodę. Należy się pełne uznanie władzom miejskiej straży, które w stosunkowo tak krótkim czasie potrafiły dać pełny ekwipunek i wyćwiczenie trzydziestu paru ludziom.

Do pożaru pierwsza przyjechała straż fabr. szklarni z naczelnikiem W. Szymańskim na czele. Po ugaszeniu pożaru wszystkie straże z przyrządami strażackiemi przedefilowały przed władzami wojewódzkiemi. Nastąpiła półgodzinna przerwa, w czasie której nastąpił powrót do remiz i zbiórka na boisku T. A. Z., skąd uformowanemi szeregami i orkiestrami ruszono na nabożeństwo do kościoła.

W kościele nastąpiło poświęcenie sztandaru stow. rezerwistów i b. wojskowych i z okazji tej ks. gen. Niezgoda wygłosił okolicznościowe przemówienie. Po wysłuchaniu mszy św. powrócono na boisko, gdzie się odbyła uroczystość wbijania gwoździ, po ukończeniu której wielotysięczny pochód ruszył głównemi ulicami miasta.

Przed magistratem defiladę całego pochodu przyjmował p. starosta Cz. Kowalski, w otoczeniu władz wojskowych i cywilnych.

Po defiladzie nastąpiło rozwiązanie pochodu. W godzinach popołudniowych w kasynie fabr. E. Erbe odbył się bankiet dla odznaczonych strażaków i zaproszonych gości. Na tem zakończono uroczystości niedzielne.

W poniedziałek rano nabożeństwo, a po nabożeństwie odczyt w domu ludowym dla młodzieży szkół średnich. O godzinie 15.15 nastąpiło rozdanie nagród P. W. i W. F. w obecności starosty Cz. Kowalskiego, który w krótkich słowach przemówił do nagrodzonych, podnosząc potrzebę przysposobienia wojskowego i zakończył okrzykiem na cześć Najjaś. Rzeczplitej, prezyd. Rz plitej i pierwszego marszałka Polski. Po przemówieniu p. starosty zabrał głos ks. kanonik Zientara, zachęcając do dalszej wytrwałej i gorliwej pracy dla dobra Ojczyzny i Religii.

Wieczorem o godz. 20 wygł. odczyt w domu ludowym na temat znaczenia dnia 11 listopada 1918 r. w historji Państwa Polskiego.

Z Hamburga do Będzina i do kryminału.

Pokrzyżowane plany matrymonjalne.

Do Będzina, po dłuższym pobycie w Hamburgu zawitał młodzieniec o manierach wielkoświatowych, nazwiskiem Karol Kaczka.

Zamieszkał on u swych znajomych Przechadzkich (Kołłątaja 23), którzy podejmowali go gościnnie, ceniąc jego obycie światowe i wielkopańską prezencję,

Głównym celem pobytu młodzieńca w Będzinie była chęć poślubienia urodziwej i odpowiednio bogatej panny.

P. Kaczka zdobywszy kredyt moralny u swych gospodarzy, skorzystał z nieobecności domowników i okradł p. p. Przechadzkich z zimowego, futrzanego przyodziewku na sumę 1830 zł.

Zawiadomiona policja zdołała p. Kaczkę zatrzymać w Katowicach skąd miał zamiar przedostać się do Niemiec przez zieloną granicę.

Obiecujący młodzieniec osadzony został w więzieniu.

Ze Skarżyska.

(sk) **Akademja.** Dnia 11 b. m. uroczystość 11-lecia niepodległości Polski zakończona została w Skarżysku akademją w sali kina „Triumf".

Akademję zagaił burmistrz p. Bobowski, następnie odczyt z dziejów wojny wygłosił p. Mendyk. Szereg pieśni wykonał chór męski Z. U. K. Na produkcje wokalno-muzyczne złożyły się: Chór mieszany gimnazjum oraz kwartet smyczkowy. Frekwencja b. duża.

Szkoda, że rozpuszczona młodzież szkolna swem skandalicznem zachowaniem się psuła nastrój.

(sk) **„Teść" w Skarżysku.** L. M. i Rz. w Skarżysku dn. 16 b. m. wystawia w sali tow. „Promień" arcywesołą komedję w 3 aktach p. t. „Teść" reżyserowana przez p. K[illegible]wskiego z deklamacjami p. Janika. Udział biorą pp.: Kaczorowski, Grzybowska, Janik, Szmytowa, Sowińska, Szaładejski, Br. Janik. Początek o godz. 7.30 wiecz.

Ceny miejsc od 1.20 do 2.50. Dla członków L. M. i Rz. 25 proc. zniżki.

Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna „z urozmaiceniem" za dopłatą dla pań 1 zł. dla panów 1.50 zł. Bufet. będzie zaopatrzony należycie, co właśnie stanowi urozmaicenie.

(sk) **Katastrofa na przejeździe.** Na przejeździe kolejowym obok wsi Rudka Boksycka, powiatu opatowskiego, pociąg osobowy zdążający od strony Wierzbnika, najechał na parokonną furmankę naładowaną artykułami spożywczymi, a prowadzoną przez Muchę Stanisława, mieszk. Byszów, powiatu sandomierskiego. Oba konie zostały na miejscu zabite, zaś wózwraz z towarami — doszczętnie zdruzgotany. Ofiar w ludziach nie było.

Z Sosnowca.

(s) **Z zarządu miasta.** Na wtorkowem posiedzeniu zarządu miasta, poza szeregiem wewnętrznych spraw magistratu, rozpatrzono kilka planów budowlanych oraz wysłuchano sprawozdania budowniczego miejskiego z przeprowadzonej inspekcji co do użytych materjałów do budowy placu 11 go listopada i ulicy Małachowskiego.

(s) **Choroby i zgony.** W czasie od 3 do 9 bm., z powodu powszechnie występujących chorób zakaźnych, zachorowało i umarło w Sosnowcu: na dur brzuszny zachorowało 7, umarła 1 osoba, na płonicę — 3, — 1, na błonice — 5 zachorowało, na zapalenie mózgu — 1, — 1, na różę — 1, na krztusiec — 5 i na gruźlicę zachorowały 4 osoby.

HRABIA MONTE CHRISTO.

127.

W parę dni potem znalazł się już w bramach Wiecznego Miasta i kazał się wieźć jaknajszybciej do hotelu pana Pastriniego, u którego miał, jak już o tem wspomnialiśmy, zamówiony apartament, co było zadaniem nie tak znów łatwem, ponieważ tłumy ludu zalegały wszystkie ulice.

Rzym wrzał bowiem cały ruchem gorączkowym, poprzedzającym zawsze wielkie w jego życiu chwile. Zaś chwilami tymi są: Karnawał, Wielki tydzień, Boże Ciało i dzień Ś-go Piotra. W pozostałych dniach roku Wieczne Miasto zaledwie oddycha, jest tak prawie jak martwe.

W hotelu, zaraz na wstępie, przywitano go brutalnością i wymysłami, które są już właściwe oberżystom, no i dorożkarzom. Wypychając go za drzwi wołano, że ani jednego niema miejsca.

Nie było żadnej innej rady, jak z przedsionka posłać swe bilety wizytowe nie tylko Morcefowi, ale i panu Pastriniemu również.

To poskutkowało, pan Pastrini przybiegł natychmiast, przepraszając za nieporozumienie, przyczem głośno wykrzyczał portjera i hotelowych. Poczem wyrzucił następującego d'Epinaya cicerona i wprowadził przybyłego do hotelu, gdzie spotkali, biegnącego również na ratunek Morcefa.

Apartament dwóch przyjaciół składał się z dwóch dość znośnych pokoi sypialnych i wspólnego salonu, okna którego wychodziły na ulicę, co było szczegółem nader ważnym, za który pan Pastrini kazał sobie zapłacić sowicie.

Pozostałe pokoje pierwszego piętra zajęte były wszystkie przez jednego gościa, jakiegoś wielkiego najwidoczniej bogacza z Sycylji, czy też z Malty.

— Wszystko to dobrze, panie Pastrini najzacniejszy, nam by jednak przydała się bardzo kolacja teraz. Trzebaby też zamówić jakiś powóz na jutro i na dni następne.

— Kolację dostaniecie panowie natychmiast. Co się jednak tyczy powozu...

— Co takiego? — zawołał Morcef — powozu mielibyśmy nie mieć?! Proszę sobie z nas nie żartować.

— Postaram się zrobić wszystko, co tylko będzie w mej mocy. Odpowiedź dać będę mógł dopiero jutro rano.

— Cóż u djabła!... z podobnemi trudnościami. Zapłacimy drożej, ale powóz być musi.

— Wątpię bardzo, czy i za wyższą cenę znaleźć będzie coś można...

— Cóż ty na to, Albercie? — zawołał d'Epinay oburzony.

— Ja? A cóż ja tem kłopotać się będę, zwłaszcza, że nic na to nie poradzę... A zresztą, cała moja myśl krąży dookoła przyobiecanej kolacji, która... czy będzie dziś, kochany panie Pastrini?

— Za chwilę będzie podana, szanowny panie wicehrabio.

— A więc siadamy, Franciszku.

— A cóż będzie z końmi i z powozem?

— Bądź spokojny, mój przyjacielu. Tutaj chodzi o pieniądze! Zapłaci się — i będą!

I Morcef z flegmą zasiadł do kolacji, z całą świadomością, że człowiek który ma pieniądze, wszystko mieć może, mieć musi, na świecie.

ROZDZIAŁ III.

Bandyci Rzymscy.

Nazajutrz, pierwszy obudził się d'Epinay i zaraz zadzwonił.

Jeszcze dźwięk dzwonka nie przebrzmiał w przestrzeni, gdy zjawił się sam pan Pastrini.

— A co — zawołał z tryumfem, nie czekając nawet na zapytanie — nie mówiłem? Niema już w całym Rzymie jednego wolnego powozu, szczególnie na trzy dni ostatnie.

— O co idzie? — zapytał Morcef, wchodząc — niema może powozu?

— A niema, mój drogi.

— Otóż to mi piękne, to wasze okrzyczane Wieczne Miasto! Musimy jednak, słyszy pan: musimy mieć choć okno własne na cały ten czas.

— W którem miejscu?

— Na via del Corso.

— O, to będzie bardzo trudno! — zawołał pan Pastrini — bardzo trudno! Było jeszcze jedno okno wolne, na piątem piętrze, w pałacu Doria, ale wynajął je jakiś książę rosyjski za sto dukatów.

Młodzi przyjaciele spojrzeli na siebie zdumieni.

— Wiesz co, kochany, Albercie — powiedział d'Epinay — jeżeli tu taj są takie warunki zabawy, to czy nie byłoby lepiej, abyśmy pojechali na zapusty do Wenecji?

— Nie, za nic — odpowiedział Morcef — postanowiłem sobie zobaczyć karnawał i zobaczę go.

c. d. n.

(s) **Jedenasta rocznica Niepodległości na Niemcach.** W dniu 10 b. m. staraniem związku strzeleckiego oddział w Niemcach odbyła się w gospodzie na Niemcach uroczysta akademja ku uczczeniu 11-ej rocznicy Niepodległości, przy licznym udziale miejscowego społeczeństwa. Okolicznościowe przemówienie wygłosił prof. Nawrocki, następnie chór kościelny z Kazimierza odśpiewał szereg pieśni, oraz kilka deklamacyj wypowiedzieli strzelcy.

Na zakończenie odegrana została 1 aktowa sztuka B. Bakala pod tytułem „Szaleńcy".

(s) **Akcja przeciwgruźlicza.** W związku z propagandową akcją dnia przeciwgruźliczego, prowadzoną w całym kraju, w Sosnowcu zawiązał się komitet, który akcję tę będzie propagował w czasie od 1 grudnia rb. do 10 stycznia roku 1930.

Komitet ten ukonstytuował się na wtorkowem posiedzeniu w magistracie. W skład zarządu weszli pp: prezes dr. Witkowski, wiceprezes komisarz kasy chorych p. Wąsowicz, skarbnik p. Wasilewski i sekretarz dr. Billik. Pozatem wyłonił się również komitet honorowy.

Celem podziału prac, wybrano 4 sekcje: kulturalno-oświatową, prasową, propagandową i dochodową.

Szkoda, że na 200 rozesłanych zaproszeń na zebranie organizacyjne stawiło się tylko trzydzieści kilka osób, co utrudniało ukonstytuowanie się komitetu. Może koncert Kiepury był przeszkodą w tym wypadku, że wiele osób przyjść nie mogło.

Przypuszczamy, że na drugiem zebraniu będzie znacznie więcej osób.

(s) **Komisja ulenowska.** Wybrana swego czasu przez zarząd miasta Sosnowca, komisja spraw ulenowskich, zaczęła od wtorku swoje urzędowanie.

Narazie ustalono plan likwidacji interesów z firmą Ulen, oraz na podstawie planów pierwotnych i ostatecznych wybudowanych obiektów przez Ulena, przystąpiono do prac rozrachunkowych i w tym celu komisja podzieliła się na techniczną i finansowo-gospodarczą.

Za niedozwolone manifestacje antypaństwowe

Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

W pierwszych dniach maja b. r. wydział śledczy w Sosnowcu, zaalarmowany został o czynionych na wielką skalę przygotowaniach w całem Zagłębiu do manifestacji komunistów przeciwko terrorowi władz niemieckich, oraz mającemu odbyć się w dniu 12 maja zjazdowi delegatów organizacyj strzeleckich w Warszawie, przyczem każda manifestacja miała być poprzedzana wywieszaniem sztandarów o hasłach wywrotowych.

Pierwsze sztandary zatknięto w Będzinie, następnie pojawiły się w okolicznych miastach dzięki jednak silnie zorganizowanej akcji wywiadowczej, „manifestacje" kończyły się usunięciem sztandarów i rozpędzeniem obałamuconych tłumów.

Walną manifestację miano urządzić 25 maja w Sosnowcu przed hutą „Milowice", w południe.

Gdy syrena oznajmiła zmianę jakieś podejrzane indywidua, objuczone pakunkami, poczęły kręcić się koło portjerni huty.

Wówczas dobrze ukryte posterunki wywiadowcze przystąpiły do działania.

Zanim się zorjentowano, tajemniczy osobnicy znaleźli się w rękach policji. W pakunkach znaleziono olbrzymią ilość odezw o antypaństwowej treści, które miano rozrzucić w czasie manifestacji.

Tak w jednej chwili uplanowany generalny występ komunistów został udaremniony.

Agitatorów odstawiono do więzienia. Byli to oddawna notowani policji działacze komunistyczni: Jerzy Tomczyk, lat 20, (Sosnowiec, Alwina 1), Edmund Cedler, lat 25, (Sosnowiec, Daleka 7) Majer Zylberberg, lat 20, (Pańska 12), Lajbuś Robak, lat 18, mieszkaniec Dąbia (Katowicka 17), Chaim Półtorak, lat 19, (Sosnowiec, Obchód 1), Berek Rajzman, lat 19, (Sosnowiec, Targowa 21), Dora Kasjer, lat 17, (Sosnowiec, Ostrogórska 10), Sura Warszawska, lat 19, (Sosnowiec, Pańska 12), Izrael Szpicberg, lat 21, (Staropogońska 45), Czesław Mikuła, lat 22, Piłsudskiego 130) i Moszek Zyngier, lat 16, (Towarowa 11)

Wczoraj zajęli oni ławę oskarżonych w sądzie okręgowym w Sosnowcu z wyjątkiem Dory Kasjerówny która zbiegła z więzienia, jako oskarżeni o należenie do spisku pod nazwą związku młodzieży komunistycznej, mającego na celu obalenie ustroju w państwie.

W wyniku rozprawy, podczas, której ze szczegółami opisany został cały przebieg zajścia sąd wydał wyrok skazujący Cedlera, Zylberberga, Robaka, Półtoraka, Rajzmana i Warszawską na rok więzienia z pozbawieniem praw, Tomczyka na dziewięć miesięcy więzienia, oraz nieletniego Zyngiera na sześć miesięcy, z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg trzech lat. Czesław Mikuła został uniewinniony.

Z Będzina.

(b) **Niebezpieczna zabawa nieletnich.** Obok zabudowań sosnowieckiego tow. w Będzinie, zebrało się onegdaj 4-ch chłopców z flowerami i urządzili sobie zabawę strzelaniem do ptaków. Nie zachowali przytem żadnych ostrożności, gdyż postrzelili przechodzącego obok 9-letniego Anatoliusza Langego, który odniósł niewielkie rany na twarzy od śrutu.

Poszkodowany pozostał na kuracji w domu.

Z Dąbrowy.

(d) **„Baczność, podoficerowie rezerwy m. Dąbrowy!** Zawiadamia się, że kancelarja koła podoficerów rezerwy jest czynna w poniedziałki i czwartki od godz. 19-tej do godz. 21-ej oraz w niedzielę od godz. 10.30 do godz. 11.30 w Dąbrowie ul. Kr. Jadwigi 20. Podoficerowie rezerwy, którzy zgłosili swe deklaracje, zechcą zgłosić się po odbiór legitymacji, oraz wszyscy którzy nie deklarowali się na członków koła, winni się zgłosić bezwzględnie". Zarząd.

Z Czeladzi.

(c) **Straż otrzyma beczkowóz firmy »Ursus« lub »Skody«.** Na odbytem zebraniu w magistracie w dniu 12 bm., celem dokonania wyboru oferty na kupno beczkowozu strażackiego, służącego zarazem do polewania ulic, z kilkunastu zgłoszeń wybrano oferty firm krajowych: »Ursus« i »Skody«. Ostateczna decyzja co do wyboru oferty zapadnie po zademonstrowaniu wozów przez wspomniane firmy.

(c) **Niebieski „ptaszek" w potrzasku.** Wczoraj donosiliśmy o tajemniczem zniknięciu z kościoła młodocianego specjalisty od okradania puszek kościelnych, Bolesława Ziębickiego, Rzeczna (dom Habiora). W dniu 13 bm. policja schwytała złodziejasza, gdy przyszedł do domu.

Schwytany Ziębicki przyznał się do kradzieży.

(c) **Awantury na tle eksmisji.** Małżonkowie Apolonja i Mieczysław Trzcińscy, Milowicka 50, w czasie eksmitowania ich z mieszkania, spowodowanego złym stanem budynku, (schody grożą zawaleniem) obrzucili stekiem wyzwisk sekwestratora i policjanta i stawili policjantowi czynny opór. Za obelgi i opór Trzcińscy odpowiedzą przed sądem.

(c) **Kradzież pierza i kołder.** U Ksawerego Króla, Przełajska 5; dokonano kradzieży pierza, koców i łyżeczek na ogólną sumę 350 zł.

Policja jest na tropie sprawców kradzieży, którymi są prawdopodobnie byli robotnicy zatrudnieni przy młóceniu zboża u Króla

Z Zawiercia.

(z) **Kłusownictwo.** Za uprawianie kłusownictwa zostali skazani na 100 zł. grzywny i konfiskatę broni następujący: Antoni Michalczyk, Jan Wylon i Franciszek Wylon wszycy z Brudzowic po 50 zł. i konfiskatę broni: Jan Szymocha z Kotowic, Jan Makuch z Dąbrowna, Stanisław Wider z Kotowic, Ziara Władysław z Rudnik, Kazimierz Maligłówka z Koziegłówek i Jan Polak z Rudnika Wielkiego.

(z) **Za nieprzestrzeganie przepisów budowlanych został pociągnięty przez policję do odpowiedzialności Podsiadło Wojciech zam. przy ul. Górnośląskiej 50.**

Zaj mojchel! Ty nam wybacz!

Pierwszy trup wydany przez gminę studentom-żydom.

„Trup jest dziadem nieczystości. Kto dotknął się trupa, ten stał się ojcem nieczystości. Kto dotknął się ojca, ten stał się dzieckiem nieczystości w pierwszym stopniu. Kto dotknął się dziecka w pierwszym stopniu, ten stał się dzieckiem nieczystości w drugim stopniu i t. d.“.

(Seder VI, trakt. 12).

Gdyby inteligencja żydowska ściśle trzymała się przykazań Mojżeszowych,

karjera lekarska

byłaby dla młodzieży zamknięta. Istnieje zakaz dotykania trupów, zakaz bezwzględny, nie uznający kompromisu.

„Nieczystość“ może być przekazana poza dotknięciem, przez „noszenie, dźwiganie, uruchomienie, przez namiot, przez wnętrze, przez wejście, przez uprawianie oraz przez łykanie“.

Nietylko człowiek, który miał

do czynienia z trupem,

staje się grzeszny. Cierpi też na tem sam nieboszczyk. Cóż dopiero mówić o takich wypadkach, kiedy dla głupiej nauki kładzie się umarłego na stole operacyjnym i kraje?

Wobec nalegań studentów - żydów, rabini zajmowali dotychczas

stanowisko oporne.

— Krajcie sobie — mówili — trupy chrześcjan i niech nieczystość spadnie na wasze ręce, niech się udzieli waszym matkom, ojcom, braciom i siostrom...

Cicha walka pomiędzy gminą, a studentami toczyła się

od lat kilku,

a wiadomości o niej zrzadka przedostawały się do prasy. Ostatecznie młodzież zwyciężyła.

Wczoraj po raz pierwszy w dziejach uniwersytetu warszawskiego, towarzystwo pogrzebowe „Ostatnia Posługa“

wydało studentom - żydom

zwłoki do badań naukowych. Na stole operacyjnym spoczęła nieboszczka, 50-letnia Ewa Lifszyc, wodowa bez potomstwa, pacjentka szpitala na Czystem.

Ceremonja wydania zwłok miała, [illegible] Ewa Lifszyc, wdowa

w kostnicy szpitalnej

zjawił się referent „Ostatniej Posługi“ p. Pinkert w towarzystwie sześciu żałobników. Wszyscy byli ubrani w czarne stroje.

Zapalono trzy świece z czarnego wosku, zwłoki ułożono na narach, poczem obniesiono je piętnaście razy dokoła izby.

— **Zaj mojchel! Ty nam wybacz!** — śpiewali żałobnicy.

Po spisaniu protokułu przez p. Pinkerta, tragarze wstawili nosze do karetki.

W ten sposób powstał wyłom w odwiecznem prawie Mojżeszowem.

Echa nadużyć poborowych w Ostrowcu.

6 pośdredników skazano na więzienie.

W związku z ujawnieniem w miesiącu lutym 1928 roku nadużyć poborowych i aresztowaniem sprawców — przeprowadzoną została dnia 11 listopada 1929 roku rozprawa sądowa przez sąd okręgowy w Radomiu na sesji wyjazdowej w Ostrowcu w wyniku której skazani zostali pośrednicy kapita[illegible] skazanego już poprzednio przez sąd wojskowy w Przemyślu na 4 lata c. więzienia z pozbawieniem praw i utratą dyplomu i stopnia wojskowego oraz wszelkich praw, a mianowicie: Ehrlich Berek z Ostrowca na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata, Pinkas Juda — 8 miesięcy więzienia przy zastosowaniu ust. amnestyjnej karę zmniejszono mu na 4 miesiące więzienia, Enker Hersz — 1[illegible] miesięcy więzienia przy zastosowaniu ust. amnestyjnej na 5 miesięcy więzienia, Orensztajn Tema — 3 miesiące więzienia, Koperstyk Icek — 3 miesiące więzienia i Blumenfeld Jakób — 3 miesiące więzienia. Tym ostatnim na podstawie ustawy amnestyjnej karę umorzono.

Podziękowanie szoferów.

Słuchacze kursów szoferskich przy ul. Swobodnej 7, prow. pod kierownictwem St. Konopki składają podziękowanie kierownikowi za szczerą pracę i uświadomienie nas w fachu szoferskim, co wykazały egzaminy w dniu 8 i 9 bm.

Delegacja uczni

Wójcik, Zimny, Korpak i inni.

(z) Nowe ceny. Od dnia jutrzejszego tj. od 15 bm. obowiązywać będą następujące ceny za 1 kg. 1) mąka żytnia przemiału 70 proc. w hurtowej sprzedaży — 0.41 gr., 2) chleb pytlowy z mąki żytniej 70 proc. w detalicznej sprzedaży — 0.40 groszy, 3) mąka pszenna przemiału 65 proc. w hurtowej sprzedaży — 0.67 gr., 4) bułki pszenne 65 proc. w detalicznej sprzedaży — 0.92 gr, 5) mąka żytnia razowa, przemiału 80 proc. w detalicznej sprzedaży — 0.33 gr., 6) chleb żytni razowy przemiału 80 proc. w detalicznej sprzedaży — 0.30 groszy.

Maksymalne ceny mięsa wieprzowego, tłuszczów i wyrobów wędliniarskich są następujące: 1) słonina świeża — 3.95, 2) sadło niesolone 4.10 gr., 3) smalec topiony czysto wieprzowy 5.15 gr., 4) szynka — 7.00 gr., 5) zylc — 7.00 gr., 6) polędwica 7.20 gr., 7) boczek surowy wędzony 4.00 gr. 8) rolada — 4.94 gr., 9) boczek gotowany 5.00 gr., 10) serdelki — 5.15 gr., 11) rozmaitości I. gat. — 5.80 gr., 12) rozmaitości II. gat. — 4.50 gr., 13) parówki —5.40 gr., 14) martadela cytrynowa 5.70 gr., 15) martadela siekana — 5.00 gr., 16) salceson włoski — 4.50 gr., 17) kiszka pasztetowa — 4.50 gr., 18) kiełbasa krakowska — 5.15 gr., 19) kiełbasa zwyczajna —4.50 gr., 20) kiełbasa serdelowa — 4.50 gr., 21) kiełbasa krajana sucha 7.80 gr., 22) schab — 3.50 gr., 23) wieprzowina z bil[illegible]m 3.20 gr., 24) kiszka kaszana z kaszy tatarczanej — 1.60 gr., 25) kiszka watrobiana (luberwurszt) — 2.50 gr., 26) nogi 1.80 gr., 27) kadryl 2.50 groszy.

Zgodnie z art. 4 rozp. prez. Rzpl. z dnia 31 sierpnia 1926 r. i z dnia 22 marca 1928 r. winni żądania, lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych, lub nieuawnienia tych cen będą karani karą aresztu do 6 tygodni lub grzywną do 3000 zł.

Wygrałem.

Takie słowo pada z ust szczęśliwca, który, przeglądając listę wylosowanych w labiryncie cyfr, uzgodni swój numer z numerem listy.

Niezależnie od wysokości wygranej, (każda suma ma swój urok) wybitnym momentem w każdej chwili jest uczucie radości, że nie jest się pechowcem, że szczęście nas nie opuściło.

Wielu jest bowiem takich, którzy zrażeni niepowodzeniem w życiu, chociażby chwilowem, zaniedbują każdej okazji, aby los wystawić na próbę — atakować niepowodzenie.

W tej słabości tkwi istota nieporozumienia.

Lecz ci, którzy, nie zrażeni przeciwnościami, z fortuną biorą się za bary, ci wcześniej czy później rzucają w niebo gromki okrzy! **wygrałem!**

Iluż takich bohaterów chwili notują listy państwowej loterji, którzy z całem zaufaniem we własne siły i powodzenie rzucili się w wir walki o fortunę. Wielu wygrało.

A najszczęśliwszą kolekturą państwowej loterji — zanotowano to powszechnie — **jest Kolekutra W. Kaftal i S-ka (Katowice, ul. św. Jana 16, Oddziały: Król. - Huta ul. Wolności 26, Bielsko Wzgórze 21).**

Któż nie skorzysta z loterji, gdzie wygrane są na ogromną sumę 32.000.000 zł., a wygrywa co drugi los — główne wygrane 750.000 zł., 350.000 zł., 250.000 zł., 150.000 zł.. i t. d.

Każdy ma prawo sięgnąć po szczęście, każdy przeto niech spieszy do najszczęśliwszj Kolektury Państwowej Loterji **W. Kaftal i Ska** po kupno losu do 1-ej klasy. Cena losów całego 40 zł., pół 20 zł., ćwiartki 10 zł.

Najbliższe ciągnienie odbędzie się już 14 i 15 listopada b. r.

Kupno i sprzedaż.

SPRZEDM sklep spożywczy z towarem, urządzeniem i mieszkaniem. Wiadomość Sosnowiec, Będzińska 1, Struzik.

SPRZEDAM zakład fryzjerski za 800 zł. Wiadomość w „Expresie“.

PORTRETY z fotografji, na gwiazdkę od 6 zł. Wystrzegajcie się przyjezdnych ajentów, wysyłanych przez nieuczciwe firmy. Żądajcie cennika i zamamawiajcie portrety tylko w Zakładzie Portretowym Lazara, Sosnowiec, Piłsudskiego 14.

Za gotówkę i na raty Otomany, kozetki i materace najlepiej zamówić w Zakładzie Tapicerskim, Grabowskiego, Pogoń, Będzińska 23.

LICYTACJA w Sosnowieckim Lombardzie Prywatnym odbędzie się 15 listopada 1929 r. o godz. 10 rano.

Miód dobry kresowy blaszanka 5 kg. złoty 19.50.

Najlepsze grzyby prawe

poleca **Koziołkow i Jędryczek**

Sosnowiec, 3 go Maja 21.

SPRZEDAM sklep rzeźnicy nadający się na sklep spożywczy, przy sklepie dwa pokoje i kuchnia. Wiadomość: Ząbkowice, Mikietyn Juljan, dom Mądrego.

DWA autobusy na chodzie do sprzedania. Wiadomość filja „Expresu“ Grodziec.

Posady i prace.

POSADĘ najłatwiej otrzymasz ukończywszy najlepsze kursy samochodowe **Inż. Kleber, Sosnowiec, Warszawska 22, Inż. Kleber i Studencki, Królewska Huta, Katowicka 19.** Nauka rano lub wieczorem. Nowe sześciocylindrowe samochody. Prawo jazdy zapewnione. Wpłaty ratami. Zapisy codziennie.

DOBRY ZAROBEK. Każdy z Panów zarobi miesięcznie do 600 złotych, zajmując się sprzedażą artykułów dziennej potrzeby i wszędzie pożądanych. Zgłoszenia pisemne kierować Mysłowice, Górny Śląsk, Skr. Poczt. 44. Na porto znaczek załączyć.

WIEDEŃSKI dyplomowany krojczy, kierownik, długoletni pracownik w zagranicznych fabrykach bielizny męskiej, życzy sobie zmienić posadę od zaraz. Zgłoszenia do administracji „Expresu“ pod „krojczy“.

POSZUKUJĘ posady gospodyni od zaraz do starszego, inteligentnego pana. Zgłoszenia piśmienne do „Expresu“ pod „Samotna“.

UWAGA! Każdy jeden Pan lub Pani może doskonale zarobić, jeżeli będą pracowali dla Zakładu Artystycznego „Polonit“ w Łodzi. Zgłoszenia Reprezentacja Będzin, Wapienna 38—codziennie od 5 — 8 wieczorem.

POTRZEBNE panienki do szpulowania na szpulmaszynach. Sosnowiec, Czysta 7 — Fabryka Trykotaży.

PRZYJMUJĘ chłopców do terminu do warsztatów samochodowych szkoły szoferów, ul. Swobodna, kier. Konopka.

POSZUKUJE się buchaltera na godziny 4 — 6 pp. Oferty składać w administracji pod Z.

FRANCUZKA lub Polka z biegłą konwers. franc. potrzebna na kilka g. dziennie lub stale do 9-letniej dziewczynki. Sienkiewicza 8-1 od 1—3 g.

STRÓŻA nocnego poszukuje się od zaraz. Zgłaszać się do f-my G. Saper i Syn Sosnowiec, ul. Małachowskiego 4.

WOLNE MIEJSCA na dzień 14 listopada 1929 r.: Robotników kopalnianych 30, Walcerzy na walce kalibrowe 4, Agentów na portrety 3, Służby domowej 5. Zgłaszać do P. U. P. P. w Sosnowcu.

PRACOWNIK fryzjerski potrzebny na stałe zaraz. Mitka, Grodziec, ul. Kościuszki.

POTRZEBNY chłopiec do posług w wieku lat 13 — 15, z ukończoną szkołą powszechną. Zgłoszenia z rodzicami między godz. 10—11 do Hławskiego, 3 Maja 23.

LOKALE

DWA pokoje, kuchnia (śródmieście) odnajmę. Czynsz roczny dogodny. Dąbrowa, Krótka 3.

Zgubione dokumenty.

PIOTR Sendyk z Grodźca zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

SZLAMA Żuchowski zgubił wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez gm Mniów, pow. Kielecki.

PIENIĄŻEK Wincenty zgubił paszport, wydany przez powiat łęczycki.

RAJTBERGIER Lejbuś zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin.

ANASTAZJA Domagałówna zgubiła dowód osobisty wydany w Miechowie.

PNIAKOWSKI Jan zgubił kartę zwolnienia wydaną przez 45 p. Strzelców Kresowych w Mrzygłodzie.

SZYJKA Walenty z Wojkowic Komornych zgubił portfel, kartę mobilizacyjną, książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, oraz wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gminę Opatów.

KLESZCZ Jan z Gołchowic zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

DRÓŻDŻ Teodor z Nowej Wsi zgubił 2 weksle. Weksel 100 zł. wystawiony przez Stan. Jochemczyka, weksel II 250 zł. wystawiony przez Wład. Łatę. Takowe unieważnia się.

Watki do okien

najlepsze zabezpieczenie mieszkań przed zimnem sprzedaje

Skład Fabr.

Tow. „SIŁA“

Sosnowiec, ulica Kościelna.

RÓŻNE

ZNALEZIONO torebkę damską obok kamieniołomów Renarda. Odebrać można: Dańdówka, Szosowa 5, u Raroka.

ODDAM dziecko na własność, chłopczyk 6 miesięcy, bardzo ładny. Wiadomość: Ząbkowice, ul. 11 Listopada dom Knapa.

UCZCIWY znalazca zechce zwrócić teczkę skórzaną z dokumentami, zgubioną w Sielcu dn. 11 bm. o godz. 3.30 po zatrzymaniu dla siebie zawartych w niej pieniędzy, pod adresem biuro T-wa Hr. Renard dyr. Żukowski.

OSTRZEGAM przed kupnem sklepu, w którym się znajduje skład wódek w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 55 od Władysława Macugi. Jan Kutarba, gospodarz.

ZGUBIONO weksel in blanco z wystawienia Józefa Wiatra, który unieważnia się.

ROZWÓDKĘ, wdowę lub pannę z gotówką pięć tysięcy zł. przyjmę do spółki od zaraz, do dobrze rentującego interesu w centrum przemysłowem. Zgłoszenia „Expres Zagłębia“ Dąbrowa pod „Spokojne życie“.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. »Expres Zagłębia« Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4 94